

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 20 września 1926 r.

Konferencja rozbrojeniowa.

Polskie wnioski.

Genewa, 19-9 (pat)

Wczoraj całe popołudnie obradowała trzecia Komisja do spraw rozbrojeniowych. Przedstawiciel Polski Dębski wygłosił dwukrotnie dłuższe przemówienia. W pierwszym przemówieniu, dotyczącem dotychczasowej akcji komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, przedstawiciel Polski zgłosił projekt rezolucji, która, uzupełniona przez delegację francuską, stała się podstawą obrad komisji, — oraz podkreślał konieczność pozostawienia Komisji Przygotowawczej zupełnej swobody decyzji co do wyboru metod pracy.

W dalszym przebiegu dyskusji delegacja francuska nastawała na szybkie zwołanie konferencji rozbrojeniowej, jeszcze przed następnym Zgromadzeniem. W drugim swoim przemówieniu dotyczącem zagadnienia bezpieczeństwa, przedstawiciel Polski zwrócił uwagę na ścisły związek między zagadnieniami bezpieczeństwa i rozbrojenia. Poszczególne układy, zawarte w Europie po wojnie, nie są w stanie stworzyć dla państw europejskich dostatecznego stopnia bezpieczeństwa a to z następujących powodów: po pierwsze nie usuwają one całkowicie możliwości konfliktów zbrojnych, po drugie w większości wypadków odnoszą się tylko do pewnych części terytoriów, albo dotyczą jednej tylko granicy, zwiększając w ten sposób jedynie pośrednie gwarancje w artykule 10 paktu; po trzecie nie usuwają możliwości konfliktów z innymi sąsiadami nie uczestniczącymi w układach. W dalszym ciągu Dębski przedstawił obszernie pol-

ski projekt organizacji systemu bezpieczeństwa w formie t. zw. układów regionalnych. Ze względu na doniosłość deklaracji polskich w tej sprawie, Komisja postanowiła zamieścić je in extenso w protokołach. Polska propozycja organizacji regionalnej projektu utworzenie rejonów z uwzględnieniem całości interesów państw w nich ucze-

stniczących oraz zapewnieniem wszystkim członkom szybkiej i wydatnej pomocy. W końcowej części przemówienia prez. Dębski bardzo silnie podkreślił związek między bezpieczeństwem a rozbrojeniem. Poprawka polska umieszczenia pojęcia securite jako niezbędnego warunku została załączona w raporcie.

Drogi porozumienia francusko-niemieckiego.

Londyn, 19-9 (aw)

Korespondent „Manchester Guardian” pisze w sprawie rokowań niemiecko-francuskich w Thoiry, iż wszystkie kwestje zostały w trakcie narad Brianda ze Stresemannem omówione, w ten sposób, że zasadniczo dalsze konferencje nie nowego do sprawy poro-

zumienia francusko-niemieckiego obecnie nie wniosą.

Prasa angielska, która teraz dopiero rozpoczęła komentowanie sprawy porozumienia Francji i Niemiec, wyraża się o niem przychylnie.

Hiszpanja zrzeka się pretencji do Tangeru.

Londyn, 19-9 (aw)

Nadeszła tutaj nota Hiszpanji w sprawie Tangeru, w której Hiszpanja zrzeka się swoich pretensji do włączenia Tangeru do strefy hiszpańskiego Marokka, opowiada się

jednocześnie również za to, aby Włochy, dopuszczone zostały do częściowego zwierzchnictwa nad strefą międzynarodową w Tangerze.

Wojna domowa w Chinach.

Interwencja mocarstw.

Londyn, 19-9 (aw)

Donoszą tu z Pekinu, że marsz. Tsang—Tsu—Lin i gubernator Sun—Szuan—Fang zwrócili się do przedstawicieli mocarstw obcych z zapytaniem, czy mocarstwa te nie zdecydowałyby się wziąć udziału w wystąpieniu przeciw oddziałom kantoni.

Według opinii „Manchester Guardian”, Anglja najprawdopodobniej wycofa się z akcji interwencyjnej, nie jest bowiem pewną czy marsz. Tsang—Tsu—Lin posiada większość narodu chińskiego za sobą.

KOLONIZACJA WŁOSKA W PERSJI.

Londyn, 19-9 (ate)

„Daily Telegraph” donosi z Teheranu, że rząd perski przeznaczył wielkie tereny na kolonizację włoską, oddając je do dyspozycji włoskiemu urzędowi emigracyjnemu. Wiadomość ta w kołach angielskich wywołała duże zainteresowanie, gdyż jednocześnie ukazały się pogłoski, powtarzane przez prasę angielsko-niemiecką o rzekomym pośrednictwie rządu włoskiego pomiędzy Rumunją a Sowiekami w celu doprowadzenia do zbliżenia obu krajów.

OLBRZYMI POŻAR.

Helsingfors, 19-9 (ate)

W porcie fińskim Kotak zdarzył się olbrzymi pożar składów drzewa, przeznaczonych na eksport. Pożar spowodował olbrzymie straty, sięgające 10 milionów marek. Skład był zaasekurowany w towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie przewodów elektrycznych.

PRZECIWIW PLANOM DAVESA.

Berlin, 19-9 (ate)

W czasie obrad przedstawiciele miast niemieckich w Szczecinie, burmistrz Berlina dr. Boess usunął z pod głosowania rezolucję skierowaną przeciwko planom Davesa, jako niemożliwą do wykonania. Boess motywuje swą decyzję tem, iż przekonanie o nie wykonalności planu Davesa jest powszechne, iż niepotrzebna jest specjalna rezolucja.

„U kosmatych ludzi”

Najnowsza powieść Wacława Sieroszewskiego,
która w najbliższych dniach ukaze się w „Rozwoju”

W BIEŻĄCYM TYGODNIU ROZPOCZYNAJEMY W „ROZWOJU” DRUK NAJNOWSZEJ POWIEŚCI JEDNEGO Z NAJZNAKOMITSZYCH SPÓŁCZESNYCH POWIEŚCIOPISARZY POLSKICH WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO, P. T. „U KOSMATYCH LUDZI”.

AKCJA POWIEŚCI ROZGRYWA SIĘ NA SY-

BERLII, W TEJ DAWNEJ DRUGIEJ OJCZYŹNIE POLAKA, KTÓRĄ SIEROSZEWSKI BĘDĄC ZEŚLANY PRZEZ MOSKALI NA WYGNANIE, MIAŁ SPOSOBNOSĆ DOBRZE POZNAĆ OPOWIADANIE SIEROSZEWSKIEGO DOTYCZY BRONISŁAWA PIŁSUDSKIEGO, ZNAKOMITEGO UCZONEGO, BRA TA MIN. SRAW WOJSKOWYCH MARSZ. PIŁSUD-

SKIEGO.

POWIEŚĆ „U KOSMATYCH LUDZI” DOTYCH CZAS NIE BYŁA NIGDZIE DRUKOWANA I W WYDANIU KSIĄŻKOWYM UKAZE SIĘ DOPIERO PO WYDRUKOWANIU JEJ W ODCINKACH „ROZWOJU”.

KSIAZETOM ANI GROSZA!

Berlin, 19-9 (aw)

W związku z tem, że plebiscyt w kwestji wywłaszczenia ksiąząt i b. domów panujących przyniósł w Prusach większość głosów za wywłaszczeniem bez odszkodowania, frakcja komunistyczna wystąpiła z żądaniem, aby Prusy wycofały się z akcji po rozumiewawczej w tej sprawie i aby sejm przedłożył projekt ustawy o wywłaszczeniu bez odszkodowania.

SĄD NAD JUSTIEM.

Genewa, 19-9 (aw)

W dniu 18 b. m. rozpoczął się proces przeciwko obywatelowi węgierskiemu. Iwanowi Justij, który podczas czterdciovej sesji Ligi Narodów wypoliczkował premiera węgierskiego, hr. Bethlena.

LOUCHER W BERLINIE.

Berlin, 19-9 (ate)

„Vossische Zeitung” potwierdza wiadomość o przyjeździe Louchera do Berlina. Jednocześnie zamierza Loucher udać się w końcu września do Wiednia. Po drodze ma zatrzymać się w Berlinie gdzie wygłosi odczyt o światowej konferencji gospodarczej, której jest głównym inicjatorem. Podczas pobytu Louchera w Berlinie odbędzie się szereg rozmów na temat porozumienia gospodarczego pomiędzy Francją a Niemcami w szczególności w kwestji finansowej.

LIGA NARODÓW PRZY PRACY.

Genewa, 19-9 (ate)

W poniedziałek o godz. 3 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska. Zgromadzenie Plenarne jutro się nie odbędzie. Będą obradowały komisje. Oprócz óciu komisji Zgromadzenia odbędzie się posiedzenie komisji przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej, która rozpatrzy wyniki obrad w komisji trzeciej Zgromadzenia i sprawę przyspieszenia terminu zwołania konferencji rozbrojeniowej.

KATASTROFALNY HURAGAN.

Key West, 19-9 (pat)

W północnej części Florydy gwałtowny huragan spowodował śmierć 75 osób. Straty są olbrzymie.

OGŁOSZENIE.

W związku z wykonaniem pomnika, mającego stanąć na Placu Wolności Nr. 14 Magistrat poszukuje odpowiedniego pomieszczenia — 12 mtr. długości, 10—12 mtr. szerokości i do 8 mtr. wysokości na pracownię modelarską.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, II piętro.

Łódź, dn. 17 września 1926 r.

1323

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Witos-Grabski.

Prezes „Piasta” występuje z oświadczeniem.

W odpowiedzi na list otwarty byłego prezesa rady ministrów pana Władysława Grabskiego do pana marszałka Sejmu Rataja, prezesa stronnictwa P.S.L. „Piast” pos. Wincenty Witos złożył oświadczenie, w którym zaznaczył m. in.:

W liście otwartym p. Władysława Grabskiego do marszałka Rataja znajduje się ustęp, że w rozmowie z nim domagałem się dla posła Byrki po-

sady, i elem usunięcia opozycji w stosunku do p. Grabskiego. Stwierdzam, że poseł Byrka nigdy nie ujawniał chęci objęcia stanowiska, ja zaś nie miałem zamiaru pozbywać się z klubu tak cennej sily, tembardziej, że gdyby chodziło o posadę taką, mógłbym to uczynić bez p. Grabskiego, czy to w okresie moich rządów, czy też kiedyindziej, gdy stronnictwo P.S.L. „Piast” miało dostateczne wpływy

Zainteresowanie Polską w Anglii.

Spostrzeżenia wielkiego dziennika londyńskiego.

Londyn 19-9 (pat)

„Times” zamieszcza obszerny artykuł o złoty i widokach jego stabilizacji, zajmując wyjątkowo przychylnie dla Polski stanowisko. Artykuł przypomina przejściowość niektórych objawów, jak związek szony dzięki strajkowi angielskiemu, wywóz węgla oraz tegoroczny urodzaj w Polsce, pozem załącza zniżkę cen polskich artykułów wywozowych. Rozwój handlu i stabilizacji waluty, — pisze dziennik — muszą poprzedzić napływ kapitału obcego. Przy dostosowaniu cen eksportowych do rynków zagranicznych stabilizacja przy obecnym kursie jest możliwa a powrót do kursu nominalnego byłby nie

pożądany. Dalej artykuł podnosi konieczność równowagi budżetu oraz kontroli kredytów możliwie we wszystkich bankach, jak również kontroli emisji banknotów. W zakończeniu artykuł wypowiada się za zmniejszeniem do minimum ingerencji rządu do wewnętrznych prywatnych interesów gospodarczych: wszelkie rządowe ograniczenia stopy procentowej czy też cen — pisze dziennik — jest zgóry skazane na niepowodzenie. Artykuł kończy się pełnym optymizmem zdaniem o odwadze i pracy kierownictwa, których zawsze wystarczy dla przeprowadzenia powyższych postulatów.

Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Przez dwa dni obradował w Łodzi

Zrzeszona narodowa katolicka młodzież święciła nieprzeciętną uroczystość w sobotę i wczoraj, przez zwołanie pierwszego zjazdu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji łódzkiej.

Na zjazd dwudniowy przybyło cały szereg delegatów ze wszystkich oddziałów wspomnianego stowarzyszenia, przyczem zjazd wspomniany odbył się w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108.

W pierwszym dniu zjazdu t. j. w sobotę załatwiano cały szereg spraw organizacyjnych, przyczem na zjeździe było obecnych cały szereg przedstawicieli władz między innymi zaszczylił swą obecnością: J. E. ks. biskup Tymieniecki, prezydent m. Cynarski, kurator Owiński, plk. Polkowski i Kunisz, ks. Stańczyk z Warszawy, Dyljon, Wasilewski, Górecka, Nowicka i cały szereg przedstawicieli różnych organizacji społecznych.

W drugim dniu zjazdu t. j. w dniu wczorajszym przed obradami odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uczestnicy

zjazdu udali się przed płytę „Nieznanego Żołnierza” gdzie zostały wygłoszone przemówienia przez ks. Nowickiego i pp. Chwałbińskiego i Kuzana a następnie odśpiewano „Rotę”.

Po przybyciu uczestników zjazdu do obrad sali przy ul. Piotrkowskiej 108, zostały wygłoszone referaty przez kpt. Toruńską, ks. Nowickiego i delegatkę z Poznania Welniewiczównę.

Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja a następnie poruszono cały szereg spraw organizacyjnych stowarzyszenia, pozem udano się na wspólny obiad.

Po obiedzie omawiano sprawę tworzenia oddzielnie oddziałów męskich i żeńskich stowarzyszenia oraz poruszono sprawę prenumeraty czasopism i miesięczników dla młodzieży polskiej.

20 września

127 dni.

Dzień minęło 127 dni 6d chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Dwie rasy i dwie kultury,

Kultura romańska i kultura germańska. — Mussolini i Bismarck.

Lódź, 19 września

Wejście Niemiec do Ligi Narodów i zasiadanie ich na stałe w Radzie L. N., jest żywo komentowanem w prasie całego świata — tak bowiem niedalekim jest okres 1914—1918, tak w czasie nie dalekim jest zburzenie katedry w Reims i horendalne wprost oświadczenie wyższego niemieckiego intelektu, że potrafią oni jeszcze wspólniejszą na jej miejscu postawić!

Zwykle podejrzewa się Holandję o żywe sympatje do Niemiec, zajmującym jest więc pogląd holenderskiego profesora na dzieła Bismarcka i Mussoliniego:

W ostatnim zeszycie rzymskiej *Critica Fascista* ogłasza p. de Vries de Haeckelingen, profesor uniwersytetu w Holandji, wybitny socjolog, pracę, zestawiającą kulturalne dążności dzieła Bismarcka i dzieła Mussoliniego, mówiąc m. in.:

„Przedewszystkiem, stwierdzić należy, że Pangermanizm jest jednym z następstw rewolucji religijnej XVI-go wieku (Reformacji), owj rewolucji, w której brali udział kolejno: Luter, Hegel, Fichte i Kant, a której zbiorową dążnością jest antylatynizm. Zasadą tej filozofji jest, że naród staje się rodzajem Boskości, wyższej ponad Moral. Dowiodła tego wojna ostatnia. Faszyzm, w przeciwieństwie do tego, zapuszcza korzenie głęboko w tradycję łacińską, podporządkowuje wszystko Moralowi, przed którym schyla pokornie czoło, robiąc zeń podstawę swej nauki. Podstawą tą jest Moralność Katolicka. Bismarck i Pangermanizm, tworząc kulturkampf, wypowiedzieli wojnę Katolicyzmowi; Mussolini i Faszyzm wypowiedzieli wojnę Masonerji. Bismarck działał tak, jakby Kościół nie był się ostał przez tyle wieków, uważając go za rodzaj *quantite negligible*; Mussolini przeciwnie, uznaje że zasada sprawiedliwości, braterstwa i miłości jest konieczną dla rodzaju ludzkiego.

Bismarck chciał panować nad Kościołem i upaństwić Religję. Mussolini różni stanowczo dwie te potęgi: duchową i doczesną. Odczuł też bardzo trafnie potrzebę współpracy ich obydwu dla wspólnej dobra, nigdy jednak nie dążył do tego, aby jedną podporządkować drugiej. Niema dlań ani Cezaryzmu, ani Teokracji. Faszyzm jest doskonale ortodoksyjnym, podczas gdy Pangermanizm był heterodoksyjnym. Jeśli Mussolini chce, by Państwo było silnem, to chce równocześnie, aby silnym był i Kościół. Wie on, że Duch Włoski stworzony został przez katolicyzm i zniszczenie jednego z nich byłoby zgubą i dla drugiego.

Bismarck pracował nad osiągnięciem stanowczego zwycięstwa Reformacji z XVI wieku, na wyłączną korzyść Germanizmu. Mussolini przystąpił do otwartej walki przeciwko liberalizmowi, socjalizmowi i demokracji. Proteguje też cywilizację łacińską, jako zasadniczo katolicką, zarówno w jej związku, jak w rozwoju.

Bismarck znosi indywidualność, jeśli chodzi o interes Państwa; Mussolini podporządkowuje interes osobisty interesom odra dzających się wiecznie pokoleń. Bismarck stawia Państwo ponad Kościół; Mussolini chce współpracy obydwu tych potęg. Bismarck stawia interes Państwa cynicznie ponad Moral; Mussolini czyni z Morału podstawę dla Państwa. Bismarck zepsuł i osłabił sumienie narodu; Mussolini sumienie swego narodu; wzmacnił, wskazując mu wysokie ideały. Dwa drzewa, których korzenie są tak różne, nie mogą wydać takich samych owoców“.

Ze słów holenderskiego uczonego jasno przebiega wyższość latinizmu o wieki-wiekowych tradycjach nad germanizmem pochodzenia barbarzyńskiego, wyższość ka-

tolicyzmu nad Reformacją, Morału nad liberalnym indywidualizmem a za tem idzie podkreślony przez wybitnego prof. fakt, że Faszyzm Mussoliniego wzmacnił sumienie swego narodu, wskazując mu wysokie ideały w współpracy z katolicyzmem i w walce z masonerją podczas gdy Bismarck w oparciu o filozofję materialistyczną Lutrow Kantów i t. p. stawiają naród ponad Moral, zepsuł i osłabił cynicznie sumienie narodu niemieckiego. Oto zasadnicza różnica między żelaznym kanclerzem a Il Duce, między siłą przeciw Prawu a Morałem katolickim — Dzieło Bismarcka runęło a dzieło Mussoliniego z młodzieńczą energją zwycięskim pochodem toruje ludzkości nowe drogi ku odrodzeniu. *Eviva la giovinezza!*

K. F.

Dlaczego jest drogo?

Wywiad z Min. Przem. i Handlu, p. inż. Eug. Kwiatkowskim!

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. Ministra Kwiatkowskiego z zapytaniem czemu należy objaśnić wysoki poziom cen w Polsce wobec poprawy stosunków na polu gospodarzem?

— Poziom cen w Polsce — odrzekł p. Minister — podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych — w wielu wypadkach nie wynika i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. Przeciwnie, kształtuje się ono dość dowolnie z tendencją, zwykłą — wielokrotnie bez uzasadnień i konieczności gospodarczych.

Przy badaniach, które już obecnie — narazie dorywczo — prowadzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu — ujawniają się gdzieś tam niebываie stosunki. W jednym przedsiębiorstwie przemysłowym, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, spełniających identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięciokrotnie większe pobory od drugiego, bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnione. W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, którym brak gotówki na najniezbędniejsze wydatki — opłacane są zarządy jeszcze i obecnie nadmiernie.

— Czy Rząd nie zamierza przeprowadzić uregulowania tych spraw drogą specjalnych ustaw?

— Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obiegów towarów z największym wysiłkiem i w najbliźszym czasie.

W nowoopracowanym statucie Ministerstwa

Przemysłu i Handlu przewiduje się referat, czuwający nad postępami reorganizacji produkcji. Ponadto wykaże się projekt ustawy o Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innymi i nowa ustawa przemysłowa, co do możliwości badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju — to nie tylko poprawa położenia najszerszych rzesz pracowników, ale zarazem najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu na zewnątrz.

Szybki postęp gospodarczy i postęp dobrobytu w Rosji przedwojennej wynikał również z niskiego poziomu cen. Wedle publikacji rosyjskiego Instytutu Konjunktur wskaźnik cen hurtowych zboża i kartofli wynosił w Rosji w 1913-ym roku 100, gdy np. w Niemczech i Anglii wynosił wżwyż 150. Analogiczne różnice wykazuje wskaźnik cen hurtowych dla mięsa, jaj etc.

W Polsce ceny hurtowe, a szczególnie detaliczne wzrastają, w niektórych dziedzinach powyżej paritetu europejskiego. Obecnie już opłaca się sprowadzać żyto i wieprzwinę z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony poprzeć usiłowania sprowadzenia tych produktów do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

Kultura wsi polskiej.

Kółka rolnicze i spółdzielczość.

Szeręg konkretnych i wielomówiących faktów wykazuje coraz intensywniejszy rozwój kulturalny i gospodarczy wsi polskiej. Faktów tych dostarcza codzienna praktyka naszych instytucji społeczno-gospodarczych, pracujących na wsi. Tak np. liczba kółek rolniczych w samej tylko b. Kongresówce przekroczyła cyfrę 1.400. Przy każdym prawie kółku istnieje Koło młodzieży, których liczba wynosi przeszło 1.300 z blisko 50.000 członków.

Wieś objawia niebываie dotąd pędo organizowania się w związki gospodarcze i do ulepszania metod produkcji i hodowli. Zapotrzebowanie książek rolniczych wzrosło tak dalece, że Centr. Związek Kó-

łek Rolniczych zmuszony był stworzyć specjalną podsekcję dla załatwienia napływających z prowincji zapotrzebowań na książki. Instruktorat budownictwa wiejskiego, co jest nader znamienne, zaczął ostatnimi czasy otrzymywać prośby o sporządzenie projektów budowy z uwzględnieniem nowoczesnych wymagań nowych domów budowlanych, szkół, mleczarni spółdzielczych, stacji doświadczalnych oraz zwykłych domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Niestety brak kredytów nie daje możliwości należytego wyzyskania objawiającej się wśród włościan dążności do wystawienia sobie bardziej nowoczesnych domostw.

Listy z F. S. S. R.

Sowieckie drobiazgi.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa we wrześniu

Oryginalne manowry.

W miesiącu lipcu rozlepione zostały na ulicach miasta Mogilewa obwieszczenia, w których „towarzysz Dubin”, przewodniczący mogilewskiego centralnego komitetu wykonawczego, podawał do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca odbędą się nad miastem manowry eskadry lotniczej. Ponieważ lotnicy atakować mieli miasto bombami i gazami trującymi, przeto obwieszczenie „towarzysza Dubina” zawierało cały szereg instrukcji, pouczających mieszkańców miasta, jak mają się podczas manewrów zachowywać. „Obywatèle, — pisał Dubin, — należy ściśle przestrzegać wszelkich instrukcji w myśl par. 2 4 i 5 niniejszego obwieszczenia, przede wszystkim unikać należy jakiegokolwiek paniki, gdyż wszelka panika umożliwiłaby eskadrze nieprzyjacielskiej wyrządzenie miastu dotkliwych szkód”. W dalszym ciągu wylicza Dubin cały szereg zarządzeń ochronnych, jakie stosować mają wszyscy mieszkańcy miasta Mogilewa w dniu 17 lipca. Przy pierwszym sygnale uciekać się mają wszyscy do szczelnie zamkniętych izb, wszystkie okna i drzwi należy pozamykać i t. d. Strażacy ogniowi powinni mieć przygotowaną sikawkę, by w razie ewentualnego pożaru mogli bez zwłoki pospieszyć z pomocą. To samo dotyczy pogotowia ratunkowego, które winno być przygotowane do udzielenia pierwszej pomocy osobom, zatrutym przez gazy trujące. Urzędy państwowe, poczta i t. d. mają zawczasu ustawić w lokalach urzędowych lampy naftowe przez wzgląd na możliwość uszkodzenia elektrowni podczas bombardowania.

Skutki „inteligentnego” tego obwieszczenia były wprost katastrofalne. Wśród mieszkańców Mogilewa powstała szalona panika. Jeden z korespondentów rosyjskich pisze w tej sprawie co następuje: „Nie mam słów na opisanie paniki, jaka powstała w mieście po wywieszeniu obwieszczenia Dubina. Mieszkańcy miasta z całym swoim dobytkiem chcieli przenieść się do okolicznych wiosek. Zachodziła obawa, że miasto w ciągu kilku dni całkowicie się wyludni. Władze zmuszone były wydać zakaz sprzedawania biletów kolejowych. Kiedy nadszedł dzień manewrów, panika dosięgła szczytu. Całe stado bydła pędzono za miasto, ulicami jechały wozy, pełne mebli i kuferków. Nikt nie zważał na protesty milicjantów, którzy starali się wszelkimi siłami wytłumaczyć przestraszonym mieszkańcom, że miastu nie grozi żadne niebezpieczeństwo”.

„Krasnaja Gazeta” poświęca oryginalnej tej sprawie następującą notatkę: „Każdy człowiek, który ma choć najmniejsze pojęcie o psychologii ludu wiejskiego, może sobie z łatwością przedstawić panikę, jaka ogarnęła mieszkańców Mogilewa. Rozumie się samo przez się, że podczas manewrów eskadry lotniczej nigdzie nie wybuchł pożar,

że centrala elektryczna nie została uszkodzona, i że wogóle nie stało się nic, czemu zapobiec chciał troskliwy „towarzysz Dubin”

Deportacja 30,000 dzieci do Rosji azjatyckiej.

„Prawda” donosi, że władze sowieckie postanowiły deportować do Rosji azjatyckiej 30.000 dzieci bezdomnych. Dzieci te skierowane zostaną na Kaukaz i do okręgu zabajkalskiego. Komisarjat zdrowia polecił zarezerwować dla dzieci bezdomnych 20 poczekalni kolejowych i 50 wagonów osobowych.

Album „dziesięć lat rządów sowieckich”.

Muzeum rewolucyjne w Moskwie rozpoczęło wstępne prace do wydania ilustrowanego albumu, który dać ma obraz przebiegu pierwszych 10 lat rewolucji rosyjskiej. Album wydany zostanie dnia 3 listopada 1927 r., t.j. przy okazji 10-letniej rocznicy powstania bolszewickiego w Leningradzie. Album „Dziesięć lat rządów sowieckich” zawierać będzie wszelkie doniosłe fakty, dotyczące walki rewolucyjnej, dalej poszczególne okresy wojny domowej, a wreszcie te wszystkie zdarzenia, które charakteryzują budowę państwa sowieckiego.

Album uwzględnić ma również wszystkie zmiany, które w wyniku rewolucji

powstały w Rosji w życiu kulturalnym, w życiu codziennym szerokich warstw ludności, w sztuce rewolucyjnej i t. d. Ma również dać charakterystykę nowego społeczeństwa rosyjskiego, ruchu rewolucyjnego wśród młodzieży i kobiet i t. d. Część historyczna albumu poświęci baczną uwagę łączności ruchu rewolucyjnego w Rosji z ruchem robotniczym na zachodzie oraz z ruchem narodo-rewolucyjnym na wschodzie. Prócz tego zawierać będzie album statystyczne wystawienie rozwoju Rosji sowieckiej w porównaniu z innymi państwami. Specjalny oddział poświęcony będzie interwencji oraz rozmaitym rokowaniom dyplomatycznym.

Na szczególną uwagę zasługuje część etnograficzna albumu, gdzie umieszczone będą obok ilustracji wybitnie etnograficznych, również ryciny, przedstawiające całą narodowościową politykę sowiecką.

Czynnikami miarodajnymi zamierzają w albumie „Dziesięć lat rządów sowieckich” zamieścić wszystko to, co charakteryzuje odrębny charakter państwa sowieckiego w porównaniu z innymi państwami. Definitywny program jubileuszowego wydawnictwa sowieckiego nie jest jeszcze gotowy, a komisja redakcyjna przyjmuje narazie rozmaite projekty, które następnie zostaną opracowane. Jak tylko wszystkie projekty zostaną przestudjowane, przystąpi muzeum rewolucji do prac technicznych, związanych z wydaniem albumu.

Gapot,

Niebezpieczna bibuła

Przyczyna krwawej tragedji.

Londyńskie sfery towarzyskie poruszył kilka dni temu do żywego tragiczny wypadek, jaki zagrał się w willi „Stella Maris” pod Londynem. Willę tę zamieszkuje 37-letni pułkownik Auster Smith wraz z żoną, z którą jest pięć lat po ślubie i trójkiem dzieci. Smith znany jest jako doskonały wojskowy o wielkiej przyszłości, prawy człowiek i kochający mąż. Często gościem w domu pułkownika był 40-letni bankier John Adam Derham. Od pewnego czasu pułkownik zauważył wzrastającą sympatię swej żony dla bankiera, ale daleki byłby od wszelkich podejrzeń, gdyby nie szczególny wypadek.

Pewnego dnia pułkownik wszedłszy do salki żony, spojrzał przypadkiem na jej biurko i zauważył tam bibułę, na której widniały świeże ślady niedawno odcisniętego listu. Pułkownik wyraźnie przeczytał wyrazy: „Kochany John”. Zaintrygowany tem, wyjął z kieszonki lusterko i przeczy-

tał list do końca. Treść listu nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do stosunku, jaki łączył żonę jego z bankierem... Bibuła oddała pułkownikowi taką usługę, jak Janowi Valjean w rozdziale zatytułowanym „Buvard - bavard” („Bibuła-gadula”) w słynnych „Nędznikach” Hugo.

Pułkownik zaprzysiął zemstę. I oto, wieczorem mieszkający naprzeciwko willi rzeźbiarz James Bartou, z okien swej pracowni ujrzał w jasno oświetlonej jadalni pułkownikostwa straszną scenę. Do stołu zasiadli pułkownik z żoną i bankier. Wtedy pułkownik wstał z miejsca i wycelowawszy w stronę bankiera rewolwer, głośno i wyraźnie opowiedział historię swego przypadkowego odkrycia. Bankier usiłował wyrwać pułkownikowi rewolwer, w czasie mocowania się obu mężczyzn, pułkownik dał trzy strzały i Derham padł martwy na podłogę. Pułkownika nazajutrz aresztowano.

Amerykański pojedynek dwu lokomotyw

Światowej sławy fabryka „General Electric Co.” w Schenectady (St. Zjedn.) zbudowała ostatnio kilka olbrzymich lokomotyw elektrycznych.

Inżynierom tej fabryki przyszła oryginalna myśl wyzwania na pojedynek lokomotyw parowych.

Wybrano dwa najsilniejsze parowozy pociągów pocieszno - towarowych, których siła pociągowa była przeszło dwakroć większa od siły pociągowej lokomotywy elektrycznej.

Pojedynek odbył się w pobliżu Rockdale u wylotu górskiego tunelu. Lokomotywy parowe sprężono razem, a tyłem do nich doczepiono niewielką

wobec nich lokomotywę elektryczną.

Na dany sygnał trzy stalowe potwory „ruszyły z kopyta”. Wśród nieopisanego hałasu, w kłębach czarnego dymu, buchając snopami isker parowych, poderwały z miejsca i pociągnęły z trudem opierającą się lokomotywę elektryczną na przestrzeni 53 metrów. Nagle impet ten opadł - parowozy stanęły jak wryte, chwilę koła obracały się w miejscu i potoczyły się, a raczej poczęły się ślizgać po szynach w tył zrazu wolno, potem coraz prędzej.

Niewielka lokomotywa elektr. zwyciężyła.

Ludzie, którzy umarli dla świata.

Życie pustelników na górze Atos.

Zdziwienie ogarnie czytelnika, kiedy dowiemy się szczegółów z życia eremitów na skalistej i niegościnniej górze Atos, o których rzadko skąpe tylko dochodzą wieści do ludzi rozbawionych miast i stolic Europy. W ośrodku zainteresowania stanęła góra Atos, kiedy zarządzeniem usuniętego już w mrok polityczny Pangałosa rozwiązana została kolonia klasztorna na górze Atos. Nie dosięgło jednak rozporządzenie dyktatora pustelni licznych, rozsianych na stokach skalistych, „świętej góry”, ich mieszkańców, rozmodlonych w ekstazie eremitów z różnych części świata, którzy dotąd uciekli przed jego gwarem, przed przeszłością swoją i w ciszy gór zawieszeni między niebem a morzem szukają błędnego spokoju i uciśnienia serc.

Pustelników czi cała ludność półwyżu jako świętych i uważa ich nie tylko za najpobożniejszych wśród mnichów, lecz także za najszlachetniejszych z nich. Z czią spoglądają mnisi — mieszkańcy cel muryawanych, na eremity, samotnego mieszkańca gór, widząc w nim najwyższy stopień doskonałości. Niejeden z nich, w ciężkiej udręce serca, smaganego zwątpieniem, wędruje do dalekiej pustyni „mądrego starca”, by u niego zasięgnąć rady i pomocy i porzucić ducha.

Najbardziej, najczęściej osamotnione pustelnie znajdują się na terenie osady pustelniczej ascetów rosyjskich, Carouli, „pustynią milczenia” zwanym. Już z oddali, od strony morza, dziwny i niesamowity widok przedstawia owa wioska pustelnicza, rozłożona po czerwono-brunatnych ścianach skalistych: około 20 chat, każda wzniesiona na wywalczonej z moczolem przestrzeni, wydartej skale, jedne z kamie-

nia, inne z nieciosanego drzewa, przytułone do wąskich złomów skalnych, tak małe często, iż mieszkajęc ich zaledwie przed największą słotą znajduje schronienie. Inni eremici zamieszkują w jaskiniach skalnych. Do niektórych tylko pustelni wiodą ścieżki wąskie, ponad przepaściami, wśród zwałów skal. Większa zaś część chat odcięta jest prawie zupełnie od świata, jedynie dostępna dla jej mieszkańca, który ze zwinnością kozicy pnie się ponad zawrotnymi przepaściami od skały do skały. Na niektórych, szczególnie stromych miejscach przymocowane są łańcuchy żelazne lub silne liny, które umożliwiają dostęp do morza i powrót w samotną górską.

Lecz rzadko opuszcza pustelnik swą chatę, i to jedynie, by odwiedzić kapliczkę pobliską, lub stąpić ku morzu, gdzie na niego czeka skromny zapas strawy od braci jego klasztornych. Niektórzy i tego spotkania z ludźmi unikają. Przez długie lata trwają w milczeniu, w samotnej rozmowie ze skalami, z niebem z przegromem morza i z Bogiem.

Są to przeważnie mnisi — kapłani, którym wolno samym czytać przepisane modły liturgiczne, tak, iż nie są zmuszeni do wędrówek do kościołka.

Potrzeby pustelników są jaknajprostsze. Żywią się przeważnie tylko odpadkami chleba, które pozostają w klasztorach po mnichach. Mnisz je zbierają, suszą i od czasu do czasu dowożą eremitom. Lecz nie o wszystkich pamiętają klasztory. Często na łaskę losu zdani są pustelnicy pod tym względem. Na nagich skalach nie prawie nie rośnie, oprócz kilku krzewów migdałowców i traw. A morze też tutaj ubogie jest w ryby. Napój swój czerpie pustelnik z za-

pasów wody deszczowej. Żadne źródła tutaj nie tryskają, żadne strumyki nie płyną. Rzadko i z trudem zdobędzie pustelnik nieco drzewa, by spożyć raz strawę gotowaną. Niektórzy, nauczywszy się pieść koszyki, i tej czynności zaniedbali, gdyż odsuwa ich od wielkiej i jedynej myśli, którą są przejęci, od myśli o Bogu, do którego, jak uważają, przez bezustanną jedynie kontemplację zbliżyć się mogą.

A modlitwą ascetów jest proste błaganie o zmiłowanie, o litość: „Jezu Chryste, synu boży, zmiłuj się nad biednym grzesznikiem!” Prośba ta, bezustannie powtarzana, wypełnia jego samotnię. W siebie wpatrzony, setki, tysięcy razy szepejąc błagalną formułkę, zapada pokutnik w stan ekstazy, z którego nie zdołają go zbudzić przyziemne, niskie pragnienia, ani rzeczy, które dlań straciły już swą wartość.

Lata mijają, życie ludzkie upływa, a pustelnik świętej góry coraz głębiej zatapia się w siebie, z coraz większą pokorą kaja się w swej „nicości” przed swym Panem.

Szkoła tańca
St. Zaborskiego
(Narutowicza 31, I piętro, front)
przyjmuje zapisy na lekcje
Rytmiki, dla dzieci i dorosłych,
Tańców nowoczesnych.
Mazura i innych tańców polskich
oraz na
Kursy baletowe.
(tańce sceniczne dla artystów i amatorów)
Zgłoszenia codziennie od 3-4 i od 7-9 wiecz.
Lekcje od 20 września. 6557-

ASPER.

W dżungli partyjnej.

FRAKCJA REWOLUCYJNA P.P.S. I „GRUBE RYBY” PARTYJNE.

Jak wiadomo, w listopadzie 1906-go roku, na IX-tym zjeździe partyjnym w łonie Polskiej Partii Socjalistycznej nastąpił rozłam: „Umiarkowana Polska Partja Socjalistyczna” t. zw. lewica oddzieliła się od „Fracji rewolucyjnej” P.P.S.

Już poprzednio charakteryzowałem, na czym polegały różnice programowe i taktyczne pomiędzy temi frakcjami.

Obecnie zaznaczę tylko, iż żywot „lewicy” był krótkotrwały, a działalność jej — w świetle dokumentów, jakie mam w ręku, dość nikła.

Już w r. 1909-tym „Fracja Rewolucyjna” t. zw. „prawica” o tyle poczuła się na siłach, iż na XI-tym zjeździe partyjnym w Wiedniu odrzuciła nazwę „frakcji” i zaczęła znowu mianować się Polską Partją Socjalistyczną.

O „lewicy” w tym czasie nic już nie słychać, roztopiła się ona w innych ugrupowaniach socjalistycznych.

Natomiast „prawica” rozwijała bardzo intensywną działalność rewolucyjną, na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Jaskrawym fragmentem tej działalności jest sprawa t. zw. grupy częstochowskiej, oficjalnie zwana „sprawą Katarzyny Arwaj i in. 82 oskarżonych”.

Nazwisko Arwaj znalazło się na czele sprawy, jedynie ze względów alfabetycznych.

Była ona trzecio czy czwartorzędną figurą w procesie.

Natomiast, w akcie oskarżenia znajdujemy wzmianki o wszystkich niemal „grubych rybach” ówczesnego ruchu rewolucyjnego.

Wiele z tych nazwisk głośno są i dzisiaj.

A więc, Stanisław Rudek, żyd galicyjski, głośny obrotowiec „dyplomata” i działacz Rosji Sowieckiej, w latach 1909 i 1910 pracował z ramienia P. P. S. w Częstochowie i w Łodzi pod pseudonimami „Ewaryst”, „Justyn”, „Osa”. Sam bezpośrednio nie brał udziału w żadnym zabójstwie. Aresztowany jako „Tomaszewicz”, zamaskowany został przez władze rosyjskie, które nie spodziewały się, oczywiście, że podsądny w sprawie „Katarzyny Arwaj” zrobi tak świetną karierę właśnie w Rosji.

W akcie oskarżenia spotykamy się dalej z nazwiskami: St. Surzyckiego, który był wówczas dyrektorem fabryki w Stomportkowie dawnej gm. radomskiej, członkiem komitetu okr. P.P.S.

St. Surzycki, jeśli się nie mylę, w Polsce nie odgrywał krótkotrwałym ministrem przemysłu i handlu w gabinecie Artura Śliwińskiego.

Rudzki Przemysław, lekarz fabryczny w Rakowie pod Częstochową, był również członkiem komitetu okręgowego P.P.S.

Obecnie zajmuje wybitne stanowisko w sanitarjacie W. P.

Tytus Filipowicz, który miał zawołanie partyjne „Stefan” i był członkiem Centralnego Komitetu P.P.S., jest obecnie posem Rzeczypospolitej w Finlandji.

Pod przybranym nazwiskiem Wronskiego i pseudonimem „Jowisz” występujący członek C. K. partji, zdaje się, zmarły przed paru laty Narkiewicz - Jodko, pierwszy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Konstantynopolu.

Antoni Zmudzki, który spędził kilka lat we

Lwowie, utalentowany, belletrysta. Nie było już chyba.

Sporo wzmianek w tym akcie oskarżenia znajdujemy o polskim „królu formali” Kwapińskim, który funkcjonował wówczas pod pseudonimem „Kacper”. Był instruktorem organizacji bojowej P.P.S. w okręgu częstochowskim. Pod obcym nazwiskiem aresztowany w kwietniu 1907 roku skazany został na 15 lat katorgi „za napad rozbójniczy” — jak się widać, akt oskarżenia — na urząd gminny i sklep monopolowy we wsi Włodowicach, powiatu będzińskiego.

Był w stosunkach bezpośrednich z E. Tarantowiczem i A. Sukiennikiem, którzy następnie rozdzielili partję i o których będzie mowa później.

W akcie oskarżenia „Katarzyny Arwaj” istnieje dłuższy opis napadu na olsztyński urząd gminny we wsi Zrembice, powiatu częstochowskiego.

W napadzie tym, którego lupem było 13 blanszetów paszportowych, brał udział „Kacper” - Kwapiński, obecny poseł na Sejm, jako instruktor okręgowy.

Czterej bojownicy P.P.S., którzy dokonali tego napadu na Kwapińskim na czele, zrabowali blanszety paszportowe i zniszczyli portrety carskie.

Strzelano w tłum chłopów, którzy zbrali się, zaalarmowani przez pisarza gminnego Rudnickiego. Ofiar w ludziach tym razem nie było.

Już samo wyliczenie „grubych ryb” P.P.S. o których wspomina akt oskarżenia — jest tam również wzmianka o „samym” J. Piłsudskim — wskazuje nam, iż dokument ten pozwala nam wejrzeć w tajemniczą, głęboką macecznikową dżunglę partyjną.

(D. e. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 20 września — Eustachego.

TEATRY

Teatr Miejski „Niedojrzały owoc”.

Teatr Popularny „Czerwona maska”.

WIDOWISKA

Casino „Moja żona i ja”.

Luna „Czarny Orzeł”.

Reduta „10 przykazań o miłości”.

Grand Kino „Jack u ludożerców”.

Odeon „Galaor contra Galaor”.

Czary „Król uwodziciel”.

Apollo „Pościg wśród mgły”.

Nowości „Miłość czy tron”.

Resursa „Ich grzech”.

Corso „Bostje z rajskiej wyspy”.

Dom Ludowy.

Miejski Kinem. Ośw. „Koenigsmark

—c00—

Wiadomości bieżące.

Kredyty budowlane dla Łodzi
zostaną powiększone.

W swoim czasie delegacja łódzka w radzie państwowego funduszu rozbudowy wysunęła cały szereg wniosków, wskazując na konieczność udzielenia Łodzi wydatniejszych kredytów na cele rozbudowy, część tych wniosków została przez min. skarbu przyjęta, tak, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy zwiększenia dotychczasowych niedostatecznych kredytów rządowych na cele budowlane Łodzi. (E)

Narady frakcji przed posiedzeniem Rady Kasy Chorych.

Wczoraj rano odbyło się posiedzenie frakcji zw. zaw. polskich w Radzie Kasy Chorych. Na posiedzeniu tym omawiano sprawy znajdujące się na porządku dziennym posiedzenia Rady Kasy, które zwołane zostało na piątek 24 bm., po dłuższej dyskusji uzgodniona została taktyka i ustosunkowanie się polsk. zw. wobec tych aktualnych i palących spraw. (E)

Napad rabunkowy.

W dniu wczorajszym gdy Walenty Lisienko, zamieszkały przy ul. Pałacowej 12 przechodził ulicą Dworską przez pole, napadli go jacyś osobnicy i kazali mu podnieść ręce do góry, a następnie oddać gotówkę. Gdy L. stawiał opór, napastnicy pobili go kolbą rewolweru po głowie aż do utraty przytomności, poczem zabrali mu 200 zł. i zbiegli.

Przechoźdnie wezwali pogotowie i pobitemu udzielono pomocy lekarskiej a władze policyjne wszczęły dochodzenie. (bip)

Obrabowanie sen. Mendelsoń.

NA MIESZKANIE SENATORA MENDELSONA (CEGIELNIANA 49), KTÓRY MIESZKA OBECNIE W SWEJ WILLI W RUDZIE PABJANICKIEJ, U BIEGLEJ NOCY NAPADŁO TRZECH BANDYTÓW KTÓRZY STERORYZOWAWSZY OPIEKUJĄCĄ SIĘ MIESZKANIEM KREWNA WŁAŚCICIELI FAJ GĘ ENGIELMAN ZRABOWALI 16.000 ZŁOTYCH.

POLICJA ŚLEDZCA CZYNI JAK ZAWSZE BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA. (PIB)

S. † P.

Zofja z Korneckich Morzelska

żona notariusza

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła 18 września b. r. przeżywszy lat 54,

Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się dziś dnia 20 b. m. o godz. 9 rano w kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki, poczem nastąpi wywiezienie zwłok do Warszawy do grobów rodzinnych na cmentarzu Powązkowskim

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa mistrzów malarstwa polskiego.

Usta twoje są spieczone. Gorączkujesz się marzeniem o nowych zyskach. Pędzisz w czas naoslep. Widzisz tylko jeden kolor: złoty.

A w innych oczach czai się apatja. Spopieliła cię twarda troska o chleb powszedni. I obojętna na resztę idziesz naprzód, równo, ciężko, monotonnie jak maszyna. I ty znasz jedna tylko barwę: szarą.

Idealizm nasz udusił się w gryzącym dymie tysiąca kominów fabrycznych. Grzęznąć w materializm obojętni jesteśmy na wieczne piękno przyrody a cóż dopiero Sztuki.

Ale, kiedy na chwilę oderwiemy się od warzących motorów, czy obłąkańczej gmatwaniny cyfr staniemy przed świetnemi płótnami takiego Malczewskiego, nie jest możliwe, ażeby coś w duszy naszej nie drgnęło — bodaj na mgnienie oka.

A jeżeli to tylko zdarzyłoby się, gdybyśmy doznali chociaż jednego wzruszenia estetycznego, już cel wystawy obrazów mistrzów polskich nie jest chybnym.

Ma ona jeszcze i znaczenie utylitarne, dydaktycznej natury. Wielu z nas nie zna i nie docenia polskiego malarstwa. Jedni nie chcieli, a drudzy nie mogli. Dziś, ci i tamci powinni się zjawić w oświetlonej przybranych salach Miejskiej Galerji Sztuki. Zgromadziły się w nich bowiem dzieła, najznakomitszych reprezentantów naszego malarstwa doby minioniej.

Na jednej ze ścian pyszni się brawurą barwą i potężną wyrazistością linii portret pędzla MATEJKI, utrzymany w tym specyficznym tonie romantyczno-barokowym, jaki cechuje płótna wielkiego twórcy „Śmierci Leszka Białego” i „Kazania Skargi”. Chociaż w przybliżeniu daje on nam pojęcie o tej rozrzutności barw, o tym temperamencie, koncepcji, która zda się niekiedy, aż rozsądza ramy obrazów.

Z reprezentantów tego samego kierunku romantyzmu w malarstwie widzimy Siemieradzkiego. Te goż „Za Tyberjusa na Capri”, zdradza ową skłonność do podkreślenia stroty dekoracyjnej, która sta nowiła jego niehamowaną pasję.

Pokrewny romantyzm dzięki swoim tematom, ale w zasadzie już realista jest BRANDT, w jego „Bitwie ze Szwedami” rzuca się w oczy dba-

łość twórcy w prawdę ruchu i porzucenie kostjumerskiej pozy teatralnej, którą grzeszyli romantyzm. Studja z przyrody Aleksandra GIERYMSKIEGO, są wybitnym przykładem czystego polskiego realizmu.

Między tą grupą a późniejszymi impresjonistami stoi CHELMONSKI, najlepszy w Polsce malarz koni, kochający się w ruchu i pędzie światła ostro w swych spostrzeżeniach, przebijający w kolorach.

Dalej idzie mistrz pleinairu, Leon WYCZOŁKOWSKI, nie szczędzący efektów światła, posługujący się od czasu do czasu plamą barwną, której częściej używa FAŁAT.

A dalej idą nowsi. Więc zawołany koniarz, syn wielkiego Juliusza, Wojciech KOSSAK, LENC i inni.

Słusznie zrobiła Dyrekcja, urządzając osobno wystawę obrazów Malczewskiego, jakgdyby podkreślając, że w plejadzie polskich malarzy zajmuje on odrębne, a zaszczytne stanowisko.

Jacek Malczewski to nie tylko artysta pędzla, hojny szafarz najpyszniej soczystych kolorów i wykwintny pedant w wyrazistości rysunku. To równocześnie wizjoner, subtelny fantast i filozof, prawdziwy poeta. Ten polski arcy-Böcklin umie porwać nasz wzrok, ale równocześnie przemówić do sentymentu i duszy. Rozmaitowany w symbolizmie, wkrocza Malczewski raz wraz w dziedzinę bajki, ale swe wysnzione postacie przedstawia z takim realizmem, że zaciera się różnica między złudą a prawdą.

Rok po jubileuszu słusznym jest, że bodaj przez te strzępy wydarte przypadkowo z tytanicznych prac Malczewskiego, dzięki tym kilkunastu obrazom można zaprezentować geniusz ich twórcy.

Należy się szczerze podziękowanie dyr. Dienstl-Dąbrowie, że urządził w Łodzi tę naprawdę europejską wystawę. Jest ona dobitnym uzewnętrznieniem jego ustawicznego parcia do coraz to lepszego.

Wierzmy, że do Galerji ściągają będą tłumy. Jest obowiązkiem i Kuratorjum Szkolnego wydać do szkół okólnik, aby dyrekcje przez urządzenie zbiorowych wycieczek ułatwiły młodzieży zainteresowanie się z twórczością polskich malarzy.

Ja.

Oświata w Polsce.

TYPY SZKÓŁ ŚREDNICH.

W roku 1925-ym w Państwie Polskiem było 334 oddziały elementarne, w których pobierało naukę 7.126 uczniów, oddziałów gimnazjum niższego było 2.771 dla 96.153 ucz., oddziałów zaś gimnazjum wyższego typu klasycznego było 579 dla 16.602 ucz., typu humanistycznego 2.678 dla 75.764 ucz., oraz typu matematyczno-przyrodniczego i realnego 807 dla 24.333 uczniów.

ANALFABETYZM.

Według danych tymczasowych, zebranych na podstawie ostatniego spisu ludności, Polska posiada 6.581.307 analfabetów, il-

cząc od lat 10 i wwyż. Z sumy tej na analfabetów od lat 10 do 14 przypada — 1.051.460, od 15 do 19 — 751.749; od 20 do 29 — 1.023.191, od 30 do 39 — 918.137, od 40 do 59 — 1.875.302, od 60 i więcej — 1.000.748.

Wśród rzymsko-katolików i ormian katolików jest 3.087.336 analfabetów (24,7 proc. ogółu ludności danego wyznania), pośród grecko-katolików — 1.174.664 (48,4 proc. prawosławnych — 1.573.062 (72,0 proc.) ewangelików — 95.058 (12,5 proc.) wyznania, mojżeszowego — 626.075 (28,3 proc.) i innych wyznań 25.112 (41,6 proc.)

Teatr i sztuka.

INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek nadchodzący dn. 24 bm. występuje Teatr Miejski z pierwszą wielką premierą, która będzie właściwą inauguracją sezonu zimowego 1926-27.

Dany będzie rozgłosny dramat w 9 obrazach Stefana Żeromskiego „Róża” opracowany dla sceny przez Leona Schillera i Wilama Horzycę. Kierownik Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie, gdzie sztuka ta była największym sukcesem sezonu ubiegłego, grana przy wypełnionym teatrze przez 65 wieczorów zrzędu Łódzki Teatr Miejski będzie pierwszym z teatrów Rzeczypospolitej, który po stolicy wprowadzi potężne dzieło wielkiego pisarza na deski sceniczne.

W obsadzie ogromnego dziewięciu aktowego widowiska weźmie udział całkowity personel męski i żeński Teatru Miejskiego.

Premjera „Róża” będzie niewątpliwie jednym z najwybitniejszych wydarzeń w kulturalno-artystycznym życiu naszego miasta zarówno dzięki poetyce wielkiego imienia pisarskiego Stefana Żeromskiego, jak i przez wzgląd na fakt, że część akcji potężnego utworu scenicznego rozgrywa się w Łodzi.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po cenach popularnych „Niedojrzały owoc” Stefana Jarkowskiego, Relewicza Ziembinińskiego, Bielickiego, Krotke.

Jutro, wtorek; i pojutrze; środa; ostatnie dwa powtórzenia ucieczki „Bitwy pod Waterloo” z Michałem Zniczem Janiną Morską w rolach głównych. Czwartek przedstawienie zawieszono. Piątek inauguracja sezonu zimowego — premiera potężnego dramatu w 9 obrazach Stefana Żeromskiego „Róża”. Kasa Zamawiań od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów na inauguracyjną uroczystość.

TEATR POPULARNY.

Dziś ciesząca się niezwykłym powodzeniem 3-aktowa kłotochwila francuska „Czerwona maska”. Udział biorą pp. Bronowska, Brandtówna, Brzozowska, Zielińska, Bielecki; Górecki, Urbański, Skórasiński, Jarocki Reżyseruje p. S. Dębicz. Tańce układu i w wykonaniu p. Lody Niemirzaniki. Muzyka T. Hessego.

Czasopisma.

„MYŚL NARODOWA”.

Plenięrem ducha postępu jest w tej chwili idea nacjonalistyczna, która potocznie przeobraża stosunki w Europie. Na gruzach doktryn materialistycznych i liberalizmu demokratycznego, z których masonerja robi dla siebie ostatnią redutę, wyrasta bujne życie myśli narodowej.

Ruchowi umysłowemu w tej dziedzinie przysłużyła „Myśl Narodowa” (Nr. 34 z 15 września) poświęca szereg rozpraw. Jan Rehbieniński, przedstawia cel młodej generacji pisarzy, zaznacza fakt, jak silnie nacjonalizm wiąże się z religią i katolicyzmem. Inny pisarz z tejże generacji, do niedawna wyznawca socjalizmu, Jerzy de Nisau, wyklada, że idea narodowa, a t. zw. sprawa społeczna muszą być w polityce traktowane łącznie, jako zagadnienia nierozdzielne. Trzeci pisarz z tejże generacji, Karol Kotniński, rozpoczyna studjum „Dwie postacie konkretyzmu”. Na podstawie dzieł R. Abramowskiego (Socjalizm a państwo) oraz Z. Wasilewskiego (O życiu i katastrofach cywilizacji na rodowej) rozpatruje zasadnicze różnice, zachodzące między partycypatem liberalnym a nacjonalistycznym. Do tejże dziedziny zagadnień socjologicznych należy sprawozdanie z książki Niedziałkowskiego: „Teoria i praktyka socjalizmu”, napisane przez (A. Świętochowskiego).

W dziale literackim na zaznaczenie zasługuje szkic literacki Z. Wasilewskiego: „Góry w Północy”, w którym autor przeprowadza na przykładach (Mickiewicz, Kasprówic, Goszczyński, Karłowicz) nowy pogląd na znaczenie psychologiczne doświadczeń górskich w życiu artystów z niżej.

(Adres admin. „Myśli Narodowej” Jeruzolim. 17. Cena kwartalna 6 zł. Konta czekowego na PKO. Nr. 3,105).

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu.

Otwarcie nastąpi 25 września.

Komitet Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej zawiadamia, że eksponaty na Wystawę zwozić można na teren najpóźniej do dnia 24 września b. r.

Otwarcie Wystawy nastąpi w sobotę dnia 25 września b. r. o godzinie 11-tej przed południem w sali Gmachu Administracyjnego Targu Poznańskiego. Wstęp na otwarcie za specjalnymi zaproszeniami. Dla publiczności Wystawa otwarta zostanie w sobotę dnia 25 września b. r. również o godz. 11-tej a w następnych dniach o godz. 10-tej rano. Wystawę zamyka się o godz. 21-szej.

Wycieczki, złożone conajmniej z 20 osób zwiedzać mogą Wystawę począwszy dopiero od poniedziałku, dnia 27 września b. r. Wycieczki szkolne korzystają z 50 proc. zniżki ceny biletów dla młodzieży, in-

ne z 25 proc. ulgi cen biletów normalnych, po przybyciu do Poznania wszystkie wycieczki, celem uzyskania zniżek, powinny zgłosić się do biura Komitetu Wystawy.

Wszyscy zwiedzający Wystawę korzystają z ulgi kolejowej w wysokości 60 i dwie trzecie proc. realizowanej w drodze powrotnej z Poznania na odległości powyżej 30 km. Zaświadczenia na otrzymanie ulgi kolejowej wystawia specjalne biuro, czynne bez przerwy na terenie Wystawy.

Na Wystawę zapowiedziały swój przyjazd wycieczki ze wszystkich dzielnic Polski, nawet z najodleglejszych jej zakątków. — Poza tym przybywa wycieczka ogrodników czeskosłowackich i niemieckich w liczbie kilkudziesięciu osób.

Nie oszukujcie Państwa.

Ci, którzy nieprawnie pobierali zasiłki z Fund. Bezr.

Sąd Pokoju 4-go Okręgu m. Łodzi skazał następujących robotników, którzy nieprawnie pobierali zasiłki z Funduszu Bezrobocia i ze Skarbu Państwa:

1) WEINBERG ALTER, zamieszkały przy ul. Zgierskiej nr. 13 został skazany na 30 zł grzywny lub 5 dni aresztu, ponieważ pobierał zapomogę pod czas pracy.

2) JÓZEF KOSCIELSKI, zam. przy ul. Kiliń-

skiego nr. 85 został skazany na 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu za pobranie zapomogi podczas pracy oraz Sąd zasądził akcję cywilną w wysokości 23 zł. 3) SALACIŃSKI STEFAN, został skazany na 20 zł grzywny lub 4 dni aresztu za pobranie zapomogi z Funduszu Bezrobocia w tym czasie, gdy pobierał zasiłek z Kasy Chorych.

34,407 bezrobotnych w Łodzi.

Stan bezrobocia na terenie łódzkiego P. U. P. P.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Brzeziński, Łęczycki, Łaski, Sielecki) w dniu 18-IX 26 r. było zarejestrowanych 43.350 bezrobotnych w tym samej Łodzi 34.407, w Pabjanicach 2.713, Zduńskiej — Woli 252, Zgierzu 2.264, Tomaszowie-Maz. 2.689, Ozorkowie 490, Konstanczynie 200, Aleksandrowie 11, Rudzie-Pabjanickiej 324.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 38.381 w tym 2.680 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 35.701 bezrobotnych zasiłki doraźne

ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 30.424 bezrobotnych zasiłki: 2.109 z Funduszu Bezrobocia i 28.315 ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 339 bezrobotnych, otrzymało pracę 2.399 robotników, wysłano do pracy 198 robotników.

Urząd rozporządza 125 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

15 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

ZYCIE SPORTOWE.

FINAŁY TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZ. ŁODZI.

(C—S) Niedziela przyniosła wreszcie rozstrzygnięcie w niepewnych beroskopach co do zwycięzców turnieju. Mistrzostwo Łodzi w singlu panów wygrał zespołowy mistrz Gottlieb (Czechy) bijąc Prenna 6:3 6:4 2:6 6:4. Single pań przyniosł mistrzostwo ponownie Wierze Richterównie nad Poradowską w stos. 6:0 6:2. Gra podwójna panów przyniosła zwycięstwo parze Prena — Stolarow Maks nad Czwertętyńskim — Marszewski 6:0 6:3 4:6 2:6. Gra podwójna pań przyniosła zwycięstwo parze Richterówna W. — Poradowska nad Geissler — Crenitz 6: 6:2. Gry z wyrównaniem oraz finał deblu mixte rozegrane zostaną w poniedziałek.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 5:3 (2:2)

KRAKÓW 19-9 (C—S) Między miastowe spotkanie piłkarskie reprezentacyjnej jedenastki Łodzi z Krakowem zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stos. 5:3 (2:2). Gra ogromnie interesująca. Pod koniec zawodów zdecydowana przewaga Łodzi. Wyróżnili się: z łodzian — Karasiak oraz trójka rapadu.

WARSZAWA — KRAKÓW 4:1 (3:0).

WARSZAWA 19-9 (C—S) Trzecie spotkanie z serii rozgrywek o puchar przechodni „Komispolu” pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa w stolicy przyniosło porażkę pierwszego zwycięstwo i to zupełnie zasłużone zespołowi stolicy w stos. 4:1 (3:0).

L.K.S. — Ł. T. S. G. 7:0 (2:0)

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

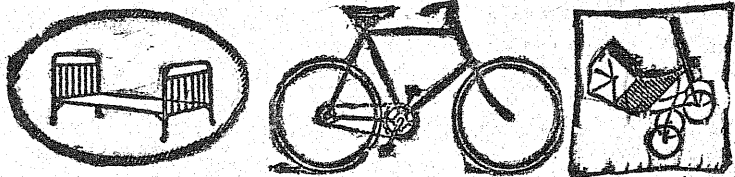
Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1-5 pp. 3514-

Na dogodnych warunkach.



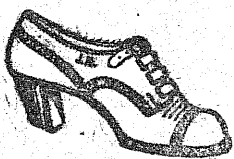
Łóżka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do mebli-wyeh łóżek podług miary „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtańiej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6019-

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska № 75, w podwórzu. UWAGA: Przyjmujemy lakierowanie łóżek i naprawy wózków:

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju” 3751-



Pierwszorzędny 6235

Magazyn Obuwia

L. Nowakowskiego

ul. Piotrkowska 9, tel. 49-45.

poleca na sezon jesienny wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach przystępnych.

Fasony mniej modne po cenach najniższych.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

UWAGA: Dla uczęcej się młodzieży rabat.

Składy Elektrotechniczne

„Elektropol” A. Szczekacz ul. Zawadzka 16-a

polecają wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych P. P. monterom specjalny rabat. 6299

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Do sprzedania maszyny do wyrobów swetrów, 1-85 | 8, 1-60 | 7, 1-56 | 5. Wiedźmiec 6 Kopernika 34 Samulski, 3 45-2

Mebel do sprzedania do sypialnych i stołowych pokoi po cenach zmierzonych III. Brzezińska № 65 T. Walerckiewicz 3769-2

Kawiarnia, bardzo dobry interes dla fachowca kucharza lub cukiernika w większym mieście na Pomorzu dobrze zaprowadzona przy przynajmniej ulicy do sprzedania Wład. Grądziadz, Lipowa 3. „Wanda” 3806-4

Sprzedam maszynę oamską ul. Radwańska № 9, m. 21, III piętro. 3-95-2

Pół domu murow. do sprzedania, Pokój i kuchnia wolne zaraz. Wład, ul. Przędzalniana № 46, m. 2, Olszewski, 3794-1

Power sprzedam wolne koło w dobrym stanie ul. Andrzeja 47, m. 6, 3795-2

Sprzedam dom murowany z ogrodem, hipoteka czysta za 19 000 zł, ul. Ks. Brzowski 46, Julianów. 3771-2

Garderobę, łóżka, szafę, kredens, krzesła, otomane, tremo sprzedam tanio. Sienkiewicz 59, oficyna, drugie wejście drugie piętro, mieszkania 47, 2810-1

Sprzedam gospodarstwo 8 morgowe z zabudowaniami nadaje się na lato. w dobrym punkcie pod Łodzią, 1 km. do tramwaju, Oferty składać do „Rozwoju” pod „S. C.” 3800-3

Sprzedam maszynę Singera nożną. Ogrodowa 28, sień 3 m 4, 3799-1

Okazyjnie do sprzedania otomana kózetka. Tapieer Nawrot 80. Gąboia. 3821-1

Sprzedam tanio szafę, stół, krzesła, tremo, etażerki maszynę. Główna 35, m. 40, oficyna prawa. 3819-1

Sprzedam fortepian, skrzypce, gramofon, płyty różne albumy, książki, Zielona 23, m. 24 III p. 3818-1

Różne:

Potrzebne chemiczarki do pralni przy ul. Pomorskiej 7. 3731-2

Pracownik fryzjerski zdolny potrzebny od zaraz Oferty pod „A. B.” 3749-2

Putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) adziela lekcje, Cery przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teorii muzycznej. Radwańska 12-5 3575-18

Tanio na wyplatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III wejście. 3359-1

Wyborowy narybek kari królewskich instrzemi sprzedaje Zarząd majątku „Długów” poczta Pabjanice skrz. poczt. № 5 tel. Pabjanice № 89. 6261-2

Przyjmie na mieszkanie 2 osoby. Al. Kościuszki 11, m. 7, front 3778-

KOLCZYK zabuty na ulicy 6-go Sierpnia duży szafir, dookoła diamenty, Łaskawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem, 6-go Sierpnia 13, Hentschel. 3790-2

Potrzebny chłopiec na praktykę w zawodzie kamaszniczym do firmy Oferty z dokładnym życiorysem pod „Solidny” 3708-1

Poszukiwana wykwalifikowana, solidna ekspedientka z kaucją do sklepu spedywco-kolonijnego. Oferty pod „Uczciwa” do Rozwoju. 3784-2

Wisniewski Józef poszukuje żony, Anny z domu Wolniewska, która uciekła z domu 1921 r. i do tej pory nie daje o sobie żadnej wiadomości. Kto by wieział o takowej, proszę zawiadomic, Pabjanice Narutowicza 20. 377-1

Zdolny czeladnik rymarski potrzebny Kilińskiego 201. J. Szarzyński, 3792-2

Potrzebni sprzedawcy, sprzedawczyńie. Zgłoszenia Związek Strzelecki, Sienkiewicza № 3 | 5, godz. 10-7. 3777-1

Potrzebni samotni fachowci, energiczni do folwarku, gospodyni do lat 30, ogrodnik, rządcą Oferty do Rozwoju pod „Zaraz” 3700-4

Stancja dla uczniów a profesora, wszelkie wygody. Opieka troskliwa. Piotrkowska 132, Sokolowski. 3735-2

Akuzarka A. Siedzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na prądy Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 3569-6

Oddam na własność chłopca dwutygodniowego niechrzczonego Kilińskiego 100 u dozorca. 3768-2

Mieszkanie 5-4 pokoi z kuchnią przy przyst. kol. dojazd na b. dogodnych warunkach do wynajęcia Zgłoszenia do Rozwoju pod „Okazja” 354-5

Potrzebna zdolna, Pracownia sukien Szkoła 7 Zielista 3766-2

Wykwalifikowana ekspedientka potrzebna zaraz do sklepu wędlin Karola 12. 3703-5

Potrzebne mloda uczyciela szluzaca do wszystkich. Piotrkowska 84, szkoła. 387-2

Szkola przygotowawcza i Zakład freblowski z ogrodem Marii Wesolkówny, ul. Piotrkowska 84, Zapisy, informacja codziennie od godz. 9-ej do 2-iej. 3518-5

Polskiego udziela profesor Oferty „Rozwoj” pod „Nauka”. 3820-1

Sklep frontowy w centrum miasta poszukiwany Wolczańska 117, m. 2. -1

Pracownia sukien „Pani” ul. 6-go Sierpnia 28, poszukuje zdolne wykwalifikowane starsze panny i uczennice. 3804-1

Potrzebne uczennice do krawiectwa przy od lat 16-tu. Nawrot 37, m. 1. 3813-1

Wdowa przyjmie mężczyz na mieszkanie, Wrzesińska 12, m. 8. 3811-1

Pokój duży, słoneczny z elektrycznością, umeblowany lub bez mebli co wynajęcia dla jednego lub kilku samotnych panów. Wolczańska 222, Ofcyna porzeczna III p. m. 35 Zgłoszenia codziennie od 5-7 opol. 3906-1

Władysława Niedzielska w Łodzi, Katna 3, Przyjmuje bielizne damska meska dziecięca i nocna, z powierzonych materjalów. Wykończenie pierwszorządne. Ceny przystępne. 6316-3

Mężczyzna starszy samotny na dobrym stanowisku poszukuje mieszkania przy samotnej pani. Łaskawe oferty w administracji pod „Samotny”. 3907-1

Potrzebny chłopiec starszy silny do składu mebli. Zgłaszać się ze świadectwami niedziela od 12-5. Piotrkowska 116 skład mebli 3909-1

Oddam dziewczynkę 10-miesięczną na własność, ul. Gdańska 24 u dozorca. 3823-1

Do wypuszczenia jadalnia dla kuchowca i kucharzowi zaraz przy ul. Nawrot, wiadomość u stróża, Kilińskiego 108. 3822-1

Mebel, szafy, łóżka, tremo, krzesła, stoły, kredensa i inne najtańiej można kupić u stolara Zgierska 37. 3903-1

KROJU szycia modelowania, pasowania, haftu, wyucza szybko, grantownie znana szkoła „Józefiny” mistrzyni cechowej nagrodzonej medalami. Dla przyjezdenych stancja za pewniona Ceny zmierzone. Kończą cym patenty. Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 3844-1

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły w Warszawie udziela lekcje rysunku szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Gdańska 28 Zakrzewski-Lebedeff. 2527-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kłascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duze litery 5f gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponadtem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drozej. Artykuly bez oznaczenia honorarwista. Każda nowa podwytka obowiazuje juz przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3.50; mieszczenie - 3-2